ORĘDOWNIK POWIATU KOZMIŃSKIEGO

Abonament:
kwartalnie: w ekspedycji . . . . 180.00 mk.
„ na poczcie . . . . 189.00 mk.
numer pojedyńczy . . . . 10.00 mk.

Dział urzędowy = nieurzędowy

Koźmin, środa dnia 28-go czerwca 1922 r.

Ogłoszenia:
wiersz 1-łam. nonp. na str. 6-cio łam. lub miejsce jego 20.00 mk.
wiersz reklamowy nonparelowy na stronie 3-łamowy . 50.00 mk
Dla ogłaszających z poza powiatu 100% więcej

Nr. 51 | **Za redakcję:** Dział urzędowy: Starostwo; nieurzędowy: E. Kraszewski w Koźminie. Wychodzi 2 razy tyg. Ogłoszenia przyjmuje się do wtorku i piątku godz. 9 przedpoł. | **Druk:** ZAKŁAD GRAFICZNY EDWARDA KRASZEWSKIEGO w KOŹMINIE. Nakład własnej księgarni. Telefon 34. Adres telegraficzny: Orędownik Koźmin | **Rok 35**

Dział urzędowy

Nr. 296. **Sprostowanie**

Obwieszczenie moje dotyczące planu urzędowania Komisji Przeglądowej Orędownik powiatowy Nr. 50 pozycja 290, okręg III IV prostuje się jak nastąpuje:

W Okręgu III w Borzęciczkach nie stawia koni Siedmiorogów gmina, lecz **Siedmiorogów dwór**, a w Okręgu IV w Borku nie Siedmiorogów dwór, lecz **Siedmiorogów gmina**. — L. dz. 208/22 W. I. —

Koźmin, dnia 27. czerwca 1922 r.

Starosta, Czarnecki.

Nr. 297. W myśl art, 11 rozporządzenia policyjnego o licencjonowaniu stadników z dnia 14 października 1920 r. ogłoszonego w „Orędowniku" powiatu Koźmińskiego z 1920 nr. 93 pozycja 593 podaje poniżej spis poza terminowo dnia 30 maja 1922 r. licencjonowanych stadników w powiecie tutejszym przed Komisją licencyjną.

Nr. bież.	Nazwisko właściciela	Miejsce zamieszkania	Miejscowość postoju stadnika	maść stadnika	Wiek stadnika	Wysokość skokowego mk.	Licencjonowany na czas
1.	Paterek Józef	Wałków	Wałków	czarno-pstry	2	500	na 1 rok
2.	Kowalczyk Józef	Trzebin	Trzebin	czarno-pstry	$1^1/_4$	500	na 1 rok
3.	Matuszak Józef	Borzęcice	Borzęcice	czarno-pstry	2	500	na 1 rok

Premje odebrał gospodarz Paterek Józef z Wałkowowa w wysokości 5000.— marek.

Koźmin, dnia 13 czerwca 1922 r. — L. dz. 3556/22 St. I. —

Starosta. Czarnecki.

Nr. 298. **Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Koźminie podaje następujące:**

a) wolne miejsca dla

1 pomoc. blacharsko-instalatorskiego, 1 mistrza ceglarskiego (do cegielni pierścieniowej), 1 murarza, 2 pomocników obuwniczych, 1 stangreta (b. kawalerzystę) 1 kucharkę wykw. (gospodynią), 5 sług, 12 dziewczyn sezon., 5 dziewczyn do gospodarzy, 1 ucznia garncarskiego i 1 uczennicę do mod i stroju.

b) zgłoszenia poszukujących pracy

43 górników, 8 kowali, 2 palaczy kotłów, 1 cieśla, 1 malarz, 1 kołodziej, 2 siodlarzy, 6 piekarzy, 165 robotników niewykwal., 3 włodarzy, 2 mleczarzy sam., 14 robotników na deputat, 1 szachmistrz kolejowy, 1 uczeń kowalski, 1 uczeń ślusarski, 1 uczeń malarski, 2 uczni obuwniczych i 1 uczeń piekarski.

— L. dz. 591/22 —

Koźmin, dnia 24. czerwca 1922 r.

Starosta, Czarnecki

Nr. 299. Pana Jana Weinerta w Borku mianuję niniejszem od 19. czerwca 1922 r. agentem Krajowego Ubezpieczenia Ogniowego w Poznaniu na miasto i obwód komisarjatu obwodowego Borek.

Wymieniony jest również uprawniony w innych miejscowościach powiatu i pozapowiatem w obwodzie Województwa Poznańskiego do werbowania członków dla wyżej wymienionego Ubezpieczenia.

Do zastępowania wspomnianego towarzystwa są genci nie upoważnioni. — L. dz. 84/22 S. O. I. —

Koźmin, dnia 19. czerwca 1922 r.

Starosta, Czarnecki.

Nr. 300 **Dotyczy kontyngentowania soli.**

Państwowa Żupa Solna w Inowrocławiu komunikuje, iż z dniem 1. lipca 1922 r. na mocy rozporządzenia Ministerstwa Przemysłu i Handlu z dnia 31. 5. 22 r. ustaje kontyngentowanie rozdziału soli na pojedyńcze województwa i powiaty b. zaboru pruskiego.

Sól można sprowadzać w dowolnej ilości i nie potrzeba dostawiać żadnych poświadczeń urzędowych do sprowadzania soli.

Podług oświadczenia władzy kolejowej duża ilość wagonów krytych będzie w lipcu wolnych do transportu soli — powinni więc kupcy okoliczność tę wyzyskać i w sól sie zaopatrzyć.

— L. dz. 100/22 R. H. —

Koźmin, dnia 23. czerwca 1922 r.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego.
Czarnecki

Nr. 301. **Dotyczy cen soli.**

Wskutek zniesienia kontyngentowania soli uchyla się z dniem 1. lipca rb. ceny na sól ustanowione w obwieszczeniu z dnia 22. maja rb. Orędownik pow. nr. 42 poz. 247. — L. dz. 101/22 R. H. —

Koźmin, dnia 23. czerwca 1922 r.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego
Czarnecki.

Nr. 302. **Dotyczy obowiązku zgłaszania chorób zakaźnych u zwierząt domowych.**

W myśl ustawy o chorobach zakaźnych u zwierząt domowych z dnia 26. czerwca 1909 r. obowiązującej na terenie b. dz. pr. przypominam, że następujące choroby zakaźne muszą być bezzwłocznie skoro tylko zajdzie pedejrznnie do pow. lekarza weterynaryjnego w Koźminie wprost lub przez odnośny komisarjat obwodowy wzgl. miejski urząd policyjny zgłoszone.

1. nosacizna (Rotz)
2. świerb u koni i owiec (Pferde und Schafräude)
3. zaraza stadnicza (Beschälseuche der Pferde)
4. otręb u bydła i koni (Blasenausschlag der Pferde des Rindviehes)
5. zaraza płucna u bydła rogatego (Lungenseuche des Rindviehes)
6. przyczyna (Maul- und Klauenseuche)
7. węglik, zapalenie śledziony (Milzbrand)
8. szelestnica (Rauchbrand)
9. zaraza dziczyzny i bydła rogatego
10. księgosusz (Rinderpest)
11. różyce (Rotlauf der Schweine)
12. pomór i zaraze trzody (Schweinepest und Schweineseuche)
13. ospa owcza (Pockenseuche der Schafe)
14. wścieklizna (Tollwut)
15. cholera i pomór kur (Geflügelcholera und Hühnerpest)
16. piersiówka u koni (Brustseuche der Pferde)
17. gróżlica otwarta u bydła (äusserlich erkennbare Tuberkulose des Rindviehes)

Niezastosowanie się do tego rozporządzenia pociągnie za sobą karę więzienia do dwuch lat lub karę grzywny do 30 tys. mk.

Panom burmistrzom i sołtysom polecam natychmiastowe obieszczenie powyższego w sposób do tego przyjęty. — L. dz. 3892/22 St. I. —

Koźmin, dnia 20. czerwca 1922 r.

Starosta, Czarnecki.

Nr. 303. **Obwieszczenie**

Wyjazd górników i robotników z powiatu Koźmińskiego do Francji, nastąpi w poniedziałek,

dnia 3-go lipca 1922 r. rano o godz. 5-tej

z Koźmina do Poznania.

Reflektanci na wyjazd, którzy się już zgłosili, winni się stawić dnia 1-go lipca r. b. t. j. w sobotę pomiędzy godz. 2-gą a 4-tą popołudniu w Państw. Urzędzie Pośredn. Pracy, celem odebrania potrzebnych papierów.

Do wyjazdu potrzebne jest zaświadczenie z P. K. U. i wykaz osobisty z ftografią.

Górnicy i robotnicy którzy mają zamiar wyjechać do Francji, a dotąd się jeszcze nie zgłosili, mogą się codziennie przed południem w Państw. Urzędzie Pośrednictwa Pracy przy ulicy Kaliskiej, zgłaszać.

— L. dz. 487/22 —

Koźmin, dnia 24. czerwca 1922 r.

Państwowy Urząd pośrednictwa Pracy
Starosta, Czarnecki.

Nr. 304. Następujące osoby zamierzają z powiatu tutejszego wyprowadzić się do Niemiec.

1. Dawid Mielżyński, rzeźnik z Koźmina
2. Henrietta Mielżyńska, córka rzeźnika z Koźmina

Osoby i urzędy, mające jakiekolwiek pretensje do powyższych osob, zechcą się w przeciągu 6 dni w tutajszem Starostwie pokój nr. 3 zgłosić.

Koźmin, dnia 26 czerwca 1922 r.

Starosta, Czarnecki

Obwieszczenia innych władz.

Nr. 305. Nowy rok szkolny zaczyna się 4. sierpnia.

Przypominam pp. nauczycielom, wyjeżdżającym na wakacje, że obowiązani są zostawić mi swój adres wakacyjny.

Koźmin, dnia 25. czerwca 1922 r.

Inspekor szkolny
Chojecki.

Dział nieurzędowy

„Gińcie kajdany"

Powitanie wojsk polskich na G. Śląsku.

Katowice, 20. 6. (AW). Dziś o 8 rano obok granicy polsko-śląskiej między Szopienicami a Sosnowcem zgromadziły się nieprzeliczone tłumy ludzi, 4 banderje chłopskie z G. Śląska, przedstawiciele duchowieństwa, młodzież szkolna, urzędnicy województwa śląskiego, władze polskie. Gdy nadszedł pierwszy oddział ułanów, uderzono we wszystkie dzwony. Odezwały się wszystkie syreny w kopalniach, a zgromadzony lud z entuzjazmem i płacząc z szczęścia przyjął wojsko polskie.

Wojewoda Rymer na czele Rady Wojewódzkiej powitał generała Szeptyckiego krótkiem przemówieniem. Zaznaczył on, że wita wojsko polskie jako ostoję państwowości polskiej, która przygarnie lud g. śląski, zmęczony po 600-letniej niewoli. Następnie wojewoda Rymer uczcił powstańców g. śląskich gorącem przemówieniem.

Wśród uroczystej ciszy przemówił gen. Szeptycki: Panie Wojewodo! Prześwietna Rada Wojewódzka! Przewielebny ks. delegacie! Drogi narodzie g. śląski! Zanim wstąpimy na bohaterską i męczeńską ziemię g. śląska, aby ją połączyć z Ojczyzną Polską, pozwólcie, że dawnym zwyczajnem rycerskim Polski i według tradycji wojska polskiego złożymy hołd tej ziemi i jej synom Niechaj więc zabrzmią fanfary na część ziemi g. śląskiej i ludu g. śląskiego. Tu generał skinął ręką i orkiestra wojskowa odegrała hymn narodowy. — A teraz — mówi generał dalej — złożymy hołd i cześć poległym bohaterom tej ziemi za zjednoczenie z Polską". Na ponowny znak generała muzyka odegrała marsza żałobnego. A teraz — mówił generał — niechaj zabrzmią fanfary z prognozą na przyszłość Na ponowny znak generała muzyka odegrała „Rotę" Konopnickiej. Chwila ta wywarła na obecnych głębokie wrażenie. Generał Szeptycki przemówił następnie jędrnie i krótko, kończąc okrzykiem na część ludu g. śląskiego i ziemi śląskiej. Obecni odpowiedzieli okrzykiem na cześć generała Szeptyckiego i armij polskiej.

Poczem inwalida powstaniec przeciął symboliczny łańcuch zrobiony z kwiatów i zawołał: „Gińcie kajdany!" Po 3 wystrzałach armatnich wojsko wkroczyło na Śląsk, gdzie przy całej 10 kilometrowej drodze do Katowic po obu stronach szosy stały nieprzeliczone tłumy ludu. Wszystkie domy aż do samych Katowic jak również w Katowicach udekorowane kwiatami, zielenią, chorągwiami i orłami polskimi..

Na granicy m. Katowicz oczekiwał wojsko polskie pierwszy burmistrz dr. Górnik wraz z Radą miejską i Magistratem. P. Górnik przywitał uroczystem przemówieniem wojska polskie wskazując na doniosłą chwilę jaką stanowi połączenie się ziemi śląskiej z utęsknioną Macierzą.

Z kolei przemówił przewodniczący Rady miejskiej w języku niemieckim lekarz dr. Reichel w te słowa: Panie Generale! Jako dotychczasowy przewodniczący Rady m. Katowic pozdrawiam Cię Panie Generale i pozdrawiam Was żołnierze polscy imieniem m. Katowic, imieniem obywateli wszystkich. Jako Niemiec pozdrawiam Was w języku niemieckim. My obywatele niemieccy zastosujemy się do nowych warunków. Jako lojalni obywatele stawiamy do dyspozycji nowemu państwu całą naszą wiedzę i chęć do pracy. Obywatele niemieccy chcą współpracować rzetelnie z polskimi obywatelami i sumiennie dążyć do odbudowy skołatanego wojną G. Śląska. Niemieccy i polscy obywatele spodziewają się od rządu polskiego i od wojska polskiego obrony bezpieczeństwa publicznego, utrzymania prawa i porządku. Mamy nadzieję, że obecnie po długich i przykrych niepokojach i niepewności, po czasach, w których zanikło prawie poczucie sprawiedliwości, nareszcie nastanie pokój i ład na G. Śląsku,

tak srodze nawiedzionym w okresie 2 lat minionych. Prosimy o spokój i porządek dlatego, aby spokojny obywatel mógł oddać się swojej pracy z całem poświęceniem, pracy trwałej, tak potrzebnej naszemu nieszczęśliwemu dotychczas krajowi. Obywatele niemieccy żywią głęboką ufność, że rząd polski traktować ich będzie na zasadzie równości i sprawiedliwości oraz, że uwzględni właściwości narodowe, chcą wspólnie z obywatelami polskimi pracować ku ogólnemu dobru m. Katowic i państwa polskiego. W tej myśli witam Pana, Panie Generale i wojsko na granicy m. Katowicz.

Dr. Reichelowi gen. Szeptycki odpowiedział krótko po niemiecku, dziękując za powitanie obywateli niemieckich Katowic i zapewniając, że wojsko polskie i dla nich przynosi spokój i bezpieczeństwo, spodziewając się od nich poszanowania prawa i autorytetu władzy polskiej.

Następnie gen. Szeptyckiemu powstańcy g. śląscy wręczyli miecz stalowy z napisem: Składa się w dniu wkroczenia wojska polskiego na G. Śląsk wkraczającemu generałowi. Powstańcy grupy Sojtisa. Czerwiec 1922. Następnie odbyła się defilada wojsk przed gen Szeptyckim. O godz. 2 po południem wojewoda Rymer podejmował gen. Szeptyckiego i wyższych oficerów oraz zaproszonych gości śniadaniem w hotelu Savoye. Po południu odbyła się zabawa ludowa w parku Kościuszki. O godz. 5 odbyła się uroczysta zmiana warty głównej w rynku a mianowicie objęcie od b. powstańców przez wojsko. Wieczorem związek g. śląskich oficerów rezerwy przyjmował gen. Szeptyckiego oraz oficerów jego sztabu i zaproszonych gości obiadem w Reichsha le. Wygłoszono szereg przemówień, m. i. toastował wojewoda Rymer na cześć Polski, Naczelnika Państwa, gen. Szeptyckiego. Poseł Korfanty przemówienie swoje zakończył życzeniem, aby w Polsce utrwaliły się stosunki pokoju i praworządnosci.

Na rynku w Katowicach o godz. 9. szapaler polcji, wojska, sokoła i powstańców odgrodził chodniki, na których zebrały się tłumy ludzi. Cały rynek katowicki przybrany kwiatami, orłami i flagami polskiemi. Stopniowo zapełniał się środek rynku, gdzie gromadziły się zaproszone osoby ze świata urzędowego, przedstawiciele władz miejscowych, magistratu i Rady Miejskiej z burmistrzem Dr. Górnikiem na czele. Przybył również b. wiceminister p. Seyda i konsul Kęszycki przedstawiciel ministerjum spraw zagranicznych p. Morawski, przedstawiciele prasy ze wszystkich dzielnic Polski, delegaci stowarzyszeń polskich ze sztandarami i chorągwiami. Wszystkie okna przepełnione, gromady ludzi na dachach.

Około 10 rano nadszedł pierwszy oddział ułanów, wywołując wybuch entuzjazmu. Na widok żołnierzy polskich na tym samym rynku, gdzie jeszcze przed 15 laty przyjmowano Wilhelma II., lud nie mógł się wstrzymać od płaczu. Nadciągnęła nastepnie z muzyką i sztandarem zeprezentacja Hallerczyków, oddział powstańców, banderja chłopska z G. Śląska, następnie znowu szwadron ułanów, wreszcie piechota, artylerja, tanki i oddział saperów, zapewniając połowę rynku Ukazanie się gen. Szeptyckiego wywołało okrzyki i oklaski bez końca. Wojsko obrzucono kwiatami.

Tymczasem tłum idący za wojskiem przerwał kordon policji i wbrew zakazom zapełnił znaczną część rynku. U wrót teatru odprawiono nabożeństwo polowe, które celebrował ks. Prałat Kapica w asystencji ks. Kubiny i ks. Lewka. Dalszy napływ tłumu zdołano powstrzymać. Ostatnie delegacje górnicze nadeszły podczas mszy i ze swoimi standarami ustawiły się między wojskim a ołtarzem. Podczas nabożeństwa odśpiewano „Rotę" i „Boże coś Polskę". Podczas śpiewu tych pieśni wojsko sprezentowało broń. Gen. Szeptycki słuchał mszy siedząc na koniu przed ołtarzem z odkrytą głową i w głębokiem skupieniu.

Po nabożeństwie wszedł na trybunę poseł Korfanty i silnie wzruszony witał gen. Szeptyckiego, wojsko polskie i powstańców.

Katowice, 21. czerwca. (Naw.) W powitaniu wojsk. które wkroczyły na Górny Śląsk, wzięły udział także Niemcy. Sztandary niemieckie widać było wdłuż drogi z Soznowca do Katowic. Również stały po obu stronach drogi cechy niemieckie. Miasto samo przybrało wygląd odświętny: wszystkie domy były udekorowane; tylko gdzie nie gdzie nie widać było chorągwi.

Niemiecka prasa katowicka wyraża się bardzo pochlebnie o polskiej policji i przypuszcza, że nareszcie zapanuje porządek. Nadmienia ona dalej o przybyciu pociągu pancernego „Poznańczyk" z żandarmami i kwatermistrza oraz stwierdza, że żołnierze polscy naogół prezentują się bardzo dodatnio. W Katowicach prócz przedstawicieli prasy polskiej znajdują się jeszcze korespondenci: „Timesu" „Excelsior" „Neue Zuricher Zeitung" oraz liczni operatorzy filmowi w tem jeden amerykański. Wkroczenie wojsk do samych Katowic nastąpiło we wtorek w południe wśród olbrzymiego entuzjazmu ludności.

Depesza Marszałka Sejmu.

Warszawa, 20. 6. (Pat.) Wczoraj Marszałek Sejmu wysłał do pos. Wojciecha Korfantego na ręce wojewody Rymera do Katowicz depeszę następującej treści:

Dziś, gdy Orzeł Biały zawisł znów po kilkuset latach nad Śląskiem, Sejm nasz wita braci oswobodzonych, wita chwilę, która stanowi kres Waszych cierpień moralnych!

Odtąd Rzeczpospolita Polska będzie Was mogła bronić przed zbrodniarzami, którzy w ostatnich czasach pod płaszczykim patrjotyzmu niemieckiego rabowali i mordowali spokojną ludność polską. Nie zapominajmy jednak, że wróg czyha nietylko na naszą słabość państwową, i na naszą nieumiejętność rządzenia. Starajmy się więc wspólnemi siłami o ład i porządek. Potrzeba będzie długiej i sumiennej pracy, aby odrobić szkody niewoli.

Pokażmy światu, że naród polski umie być nieugiętym, gdy chodzi o dobro Rzeczypospolitej.

Niech żyje wolny polski G. Śląsk!

Marszałek Sejmu: Trąpczyński.

Zniesienie granicy celnej.

Warszawa, 20. 6. (A. W.) W dniu 20. bm. o godzinie 10-tej rano nadeszła do departamentu celnego Ministerstwa Skarbu depesza z zawiadomieniem, że granica celna między państwem a przyznaną Polsce częścią G. Śląska została zniesiona. Zamiast tej granicy ustanowiono granicę celną biegnąca wzdłuż zewnętrznych przyznanego Polsce obszaru G. Śląska. Jednocześnie Dyrektor Departamentu Bezpieczeństwa Publicznego wydał zarządzenie, by w tak zwanym małym ruchu na dawnem pograniczu znieść przymus paszportowy i przepustkowy, a w ruchu kolejowym stosować go w formie możliwie nieuciążliwej.

Rozmaitości

Najstarsze drzewo. Najstarszem, znanem drzewem świata ma być cyprys, okrywający olbrzymim swym cieniem cmentarz niewielkiej wioski Santa Maria del Tule, w pobliżu miasta Oaxaca, w Meksyku.

Objętość tego drzewa wynosi nie mniej, niż 38 metrów. Humboldt, który widział tego olbrzyma w 1803 r. oceniał wiek jego na 5 do 6 tysięcy lat. Do takiego samego wniosku doszli też inni uczeni, na podstawie ścisłych badań naukowych.

Słynny przyrodnik niemiecki wyrył na tem drzewie krótki napis i choć już 120 lat minęło od tej chwili, napis ów jest dotychczas widoczny, choć brzegi jego obrosły grubo korą.

Dlaczego chleb jest tak drogi? Podczas obrad komitetu doradczego przy Komisarjacie Nadzwyczajnym do walki z drożyzną stwierdzono, że w r. b. na mocy legalnych pozwoleń wywieziono zagranicę około 20 tys. wagonów zboża. To, oczywiście, wywołało nadzwyczajną zwyżkę ceny chleba.

Komitet doradczy przy Komisarjacie Nadzwyczajnym do walki z drożyzną już obecnie przystąpił do obrad nad sposobami zapobieżenia drożyźnie zboża w zbliżającym się nowym roku gospodarczym.

Licząc się z tem, iż powrót do etatyzmu w tej dziedzinie jest niemożliwy, należałoby przynajmniej zakazać wywozu zbożą bezwzględnie; nadwyżki, o ile się okażą — mogą być wywiezione w końcu roku gospodarczego, a więc w maju lub czerwcu roku przyszłym.

Następnie powinien być zamagazynowany pewien zapas zboża, który pozwoliłby wywierać nacisk na ceny, o ile zaczęłyby iść zbyt wysoko czy zbyt szybko.

Dalszy ciąg obrad Komitetu doradczego przy Komisarzu Nadzwyczajnym do walki z drożyzną w tej sprawie odbędzie się w przyszłym tygodniu.

Wykopaliska przedhistoryczne w Atenach. Jak donoszą dzienniki ateńskie, poszukiwania archeologiczne przedsięwzięte pod kierownictwem prof. Aleksandra dela Seha, na południowych zboczach wzgórza Akropolisu wydobyły na światło dzienne wiele zbytków Aten przedhistorycznych.

Znalezienie tam naczynia i inne przedmioty identyczne są z wykopaliskami neoitycznemi w Tessalji.

Okruchy

Coś dla historyków i niehistoryków.

W historji wszechświata starożytnego zachodzi tak wiele nazw tak miast, jak rzek, krajów i ludów, o których ani geografja a historja nowoczesna nic nie wspominają. Co się z nimi stało? gdzie się one podziały? Na to w poniższym zestawieniu chce szanownym Czytelnikom dać możliwie dokładną odpowiedź i to w porządku alfabetyccnym.

A.

Aktium, przylądek na zachodniem wybrzeżu Grecji przy wejściu do ambracyjskiej zatoki: Tu 2-go września 31 r. przed Chr. odniosł Oktawian zwycięstwo na morzu nad Antonjuszem. — Przylądek ten nazywa się dziś Oxio.

Afryka, prowincja rzymska od 146 r. przed Chr. to dzisiajszy Tunis,

Agrigentum, (greckie Akragas) było kwitnące miasto na wyspie Sycylji, liczące około 200 tys. mieszk. Roku 407 przed Chr. zajęli je Katargińczycy, od 362 r. należało znów do Rrzymu. W VI. r. po Chr. zburzyli je Saraceni (afrykańscy Arabowie). — Dziś się nazywa Girgenti. (Wym. Dzirdzenty).

Albis była nazwa staro-rzymska dla rzeki Łaby (Elbe).

Ruch w Towarzystwach

Członkom Stowarzyszenia Urzędników Państwowvch, Komunalnych i Samorządowych na Powiat Koźmiński T. z. — w Koźminie komunikujemy co następuje:

I. Stowarzyszenie nasze bierze udział w **„Dniu Katolickim"** który **w dniu 29 czerwca br.** (uroczystość św. Piotra i Pawła) urządza Koźmińska Parafjalna Liga Katolicka. Uprasza się przeto wszystkich Członków Stowarzyszenia, aby w dniu tym wzięli udział a mianowicie: O godzinie 10-tej w uroczystem nabożeństwie z kazaniem. Po tem nabożeństwie we wiecu w Ogrodzie Domu Katolickiego a w razie niepogody na sali p. Grodzkiego.

O godzinie 2 i pół. popołudniu zbiórka na boisku Domu Katolickiego przy transparencie naszego Stowarzyszenia w celu wzięcia udziału w pochodzie manifestacyjnym.

II. „Związek" nasz w Poznaniu nadesłał nam następujący odpis telefonogramu p. Ministra Kamińskiego z dnia 21 bm. „Na lipiec przyznaje się oprócz już przyznanego 20% dodatku wyrównawczego, dalsze 60% od dotychczasowych poborów miesięcznych. Dalsza znaczna podwyżka nastąpi jeszcze."

Zarząd

Przewodniczący, Drzemczewski — Starszy Naczelnik poczty

Sekretarz, Andrzejczak — Starszy Sekretarz powiatowy